

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 25.06 Dzień Powszedni

17⁰⁰ Do SPJ i MB o zdrowie i opiekę na roczek dla Alicji Daleszak z int. rodziców

17³⁰ + Annę, Jana Więckowskich, Salomeę Nosek z int. Więckowskiego

18⁰⁰ + Katarzynę, Stanisława Zegadłów, zm. z rodziny Zegadłów z int. Zegadłowej

Wtorek 26.06 Dzień Powszedni

17³⁰ + Władysława, Mariannę Frankowiczów, Jana, Marię, Stefana Domagałów

18⁰⁰ + Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o bł. dla całej rodziny z int. dziadków Kołków

Środa 27.06 Dzień Powszedni

17³⁰ + Genowefę, Stanisława, Antoniego, Marię, Katarzynę Sochów, Jana, Annę Brzozów

18⁰⁰ + Wincentynę, Władysława Ślusarczyków z int. Józefa Ślusarczyka

Czwartek 28.06 Św. Ireneusza, biskupa i męczennika (wspomnienie obowiązkowe)

7⁰⁰ + Władysława Metrykę z int. syna z rodziną

18⁰⁰ + Edwarda Metrykę, Władysława, Stefanię Metryków, Stefanię, Wincentego Szalasów

Piątek 29.06 św. Apostołów Piotra i Pawła (uroczystość)

8⁰⁰ 1) Franciszkę Kubicką, Józefa Kubickiego z int. syna Józefa z rodziną

2) Piotra Rabejka, Janinę, Tadeusza Rabejów, Ryszarda Dębskiego

12⁰⁰ 1) + Piotra Sochę z int. Sochowej

2) Piotra i Pawła o wstawiennictwo św. apostołów z int. ojca

16⁰⁰ 1) + Piotra Skarbka, Stefana i Michała Skarbków z int. Skarbkowej

2) Stanisława Kowalskiego z int. rodziny

Sobota 30.06 Dzień Powszedni

14⁰⁰ Do SPJ i MB dzięk, oraz o dalsze bł. w życiu w 10-tą r. śl. Marty i Marcina Zygałów

14³⁰ + Jana Srokę, Kacpra, Józefa, Katarzynę, Franciszka, Mariannę Stachurów

15⁰⁰ Piotra Pobocho z int. żony z dziećmi

17⁰⁰ ślub Pawlusek Kamil i Bedla Milena

Niedziela 01.06 XIII Niedziela Zwykła

8⁰⁰ + Stanisława, Stanisławę Sołtysów, Annę Głodek z int. Stachurów

10⁰⁰ + Stefanię, Jana, Czesława Skarbków z int. Frankowiczów

12⁰⁰ + Stanisława Gawęckiego z int. żony z dziećmi

16⁰⁰ + Eugeniusza, Piotra, Mariusza Prędotów, ks. Edwarda, Józefę, Stefana Mariana Nowaków z int. rodziny

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

Ekstra...

× 27.06 - Światowy Dzień Rybołówstwa

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEPINACH

SANCTUS

Uroczystość
Narodzenia św. Jana
Chrzciela

24 czerwca 2012 r.

Nr 31 (187)

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Iz 49,1-6 / Dz 13,22-26

Ewangelia: Łk 1,57-66.80

„Dla Elżbiety nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał tak wielkie miłosierdzie nad nią, cieszyli się z nią razem. Ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecko, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza. Jednakże matka jego odpowiedziała: Nie, lecz ma otrzymać imię Jan. Odrzekli jej: Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię. Pytali więc znakami jego ojca, jak by go chciał nazwać. On zażądał tabliczki i napisał: Jan będzie mu na imię. I wszyscy się dziwili. A natychmiast otworzyły się jego usta, język się rozwiązał i mówił wielbiąc Boga. I padł strach na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozpowiadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: Kimże będzie to dziecko? Bo istotnie ręka Pańska była z nim. Chłopiec zaś rósł i wzmacniał się duchem, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem.”

Słowa błogosławionych...

„Bóg już 'w łonie matki' powołał Jana, aby stał się 'głosem wołającego na pustyni' i gotował drogę Jego

Synowi. (...) Każdy człowiek powinien zadać sobie pytanie, co w swoim zawodzie, w swoim stanie może uczynić, aby Panu otworzyć drogę do tego świata. Zawsze, gdy otwieramy się na Boże wezwanie, stajemy się, jak Jan, zwiastunami Boga wśród ludzi.”

/bł. Jan Paweł II/

„Dzień przeżyty tylko z Jezusem jest. Poprzez osobistą miłość do Jezusa, bodźcem do niezachwianego dążenia ku świętości.”

/bł. Matka Teresa z Kalkuty/

Święty Janie Chrzcielu módl się za nami!



A w parafii...

- We wtorek 12 czerwca 2012 roku do naszej parafii przybył ks. bp Kazimierz Ryczan, aby udzielić młodzieży sakramentu bierzmowania. Podczas Mszy Świętej ksiądz biskup dokonał poświęcenia odnowionych w naszym kościele ołtarzy, ambony, chóru, polichromii i drogi krzyżowej. W trakcie kazania ks. biskup powiedział, że świadkami Eucharystii są ludzie, którzy budują i odnawiają świątynie Pańską. Poprosił także młodzież o troskę za swój kościół.
- Dziś w naszej parafii na mszy św. o godz. 12.00 będziemy przeżywać prymicje ks. Pawła Dariusza Węgrzyna.



Duchu Święty przyjdź

12 czerwca 2012 roku to dzień, który na długo pozostanie w mojej pamięci. W tym dniu młodzież z naszej parafii przystąpiła do sakramentu Bierzmowania. Wszyscy kandydaci z niecierpliwością oczekiwali na Mszę św., podczas której to mieli przyjąć Ducha Świętego. Ostatecznego przygotowania do tego sakramentu wtajemniczenia chrześcijańskiego dokonał ksiądz biskup ordynariusz Kazimierz Ryczan, który przypomniał nam podczas homilii, że jesteście świadkami Chrystusa obecnego w Eucharystii. Następnie krótko przeegzaminował nas z naszej wiedzy religijnej. W końcu nadszedł moment Bierzmowania, kiedy to zostaliśmy naznaczeni Krzyżmem. Sam moment Zesłania Ducha Świętego, jest czymś niezwykłym, czymś, co nie da się przelać na papier. Napełnieni darami Poczyciela przyjęliśmy Komunię Świętą. To jeszcze bardziej przybliżyło nas do Boga. Na koniec podziękowaliśmy księdzu biskupowi za udzielony sakrament. Nie można było też ominąć słowa wdzięczności dla księdza Proboszcza, Wikariusza oraz p. Katechetki, którzy nas przygotowywali przez szereg dni. Mam nadzieję, że ten sakrament nie będzie dla młodzieży „sakramentem pożegnania z Kościołem” z uroczystym błogosławieństwem księdza biskupa”. /tk/

Z Watykańskiej Ziemi...

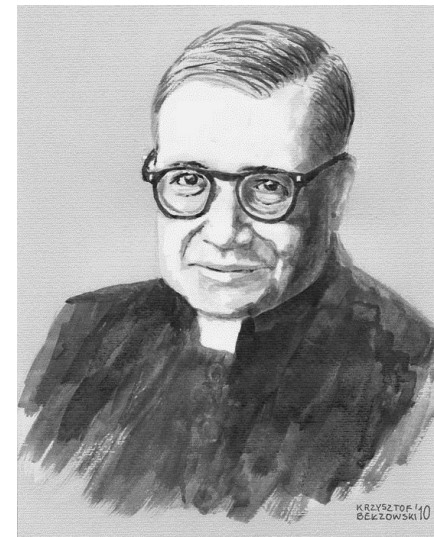
"Modlitwa rodzi ludzi ożywianych nie egoizmem, żądzą posiadania, spragnionych władzy, lecz ludzi bezinteresownych, pragnących kochać, spragnionych służenia innym, to znaczy ożywianych Bogiem. Tylko w ten sposób można wnieść światło w ciemności świata" stwierdził Benedykt XVI podczas audyencji ogólnej w Watykanie. W swojej katechezie papież rozważał hymn błogosławieństwa z pierwszego Listu św. Pawła do Efezjan. "Poprzez krew Jezusa Chrystusa mamy zbawienie i odpuszczenie grzechów. Duch Święty jest w końcu pierwszym udziałem w dziedzictwie, zbawieniu, poprzez które stajemy się Bożą własnością, ku chwale Jego majestatu (por. Ef 1, 14)" - mówił Ojciec Święty. Papież przypomniał, że jeszcze jesteście wszyscy w drodze do ostatecznego zbawienia naszego ciała. Lecz Duch Święty jest pieczęcią oznaczającą stałą ważność Bożego planu w historii. /za: ekai.pl/

Zakonnice...

Klaryski kapucynki – są gałęzią kontemplacyjnego i klauzurowego zakonu św. Klary, powstała w 1535 r. w wyniku reformy mającej na celu powrót do życia według prawdziwego ducha założycielki. Zostały powierzone duchowej opiece kapucynów, stąd ich nazwa „klaryski kapucynki”. Najwyższą zasadą ich życia jest wierne naśladowanie Chrystusa ukazane w Ewangelii, według sposobu, jaki św. Klara otrzymała od św. Franciszka. Będąc zakonem klauzurowym, klaryski kapucynki nie prowadzą żadnych dzieł zewnętrznych. Jednak zgodnie z charyzmatem założycieli ich duch jest głęboko misyjny i otwarty na cały Kościół, z którym współdziałają poprzez modlitwę i nieustanną ofiarę ze swego życia, trwając przez Obliczem Pana, uwielbiając Go, adorując, dzięki czyniąc, wynagradzając, a przede wszystkim miłując „Miłość, która nie jest kochana”. W Polsce klaryski kapucynki wyłoniły się ze wspólnoty sióstr felicjanek, z których 12 podjęło życie kontemplacyjne, stanowiąc od 1860 r. gałąź klauzurową. Polską błogosławioną tego zakonu jest Mieczysława Kowalska. Pełna nazwa: Mniszki Klaryski Kapucynki (OSCCap). /za:ekai.pl/

Boży człowiek... - św. Josemaría Escrivá de Balaguer (26 czerwca)

Josemaría Escrivá urodził się w Barbastro (w Hiszpanii) 9 stycznia 1902 roku. Zimą, na przełomie 1917-1918 roku, zdarzyło się coś, co wpłynęło decydująco na przyszłe losy Josemarii Escrivy: w czasie Bożego Narodzenia w miasteczku spadł śnieg, a niedługo potem Josemaría spostrzegł na nim ślady bosych stóp. Dostrzegłszy wielkie poświęcenie karmelity bosego, do którego należały te ślady, Josemaría postanowił zostać kapłanem, aby stać się bardziej dyspozycyjnym dla Boga. 28 marca 1925 r. Josemaría został wyświęcony na kapłana. W kwietniu 1927 r. przeniósł się do Madrytu, aby tam doktoryzować się w prawie cywilnym. Tuż, 2 października 1928 roku, podczas rekolekcji przeżywa wizję dzieła, do którego Bóg go powołuje. Wkrótce zakłada Opus Dei (Dzieło Boże), w którym świeccy mężczyźni i kobiety uczą się dążyć do świętości na drodze zwykłej codzienności i zajęć. Od tej chwili zaczyna pracować nad tym dziełem, a jednocześnie kontynuuje posługę kapłańską, zwłaszcza wśród ubogich i chorych. Ponadto studiuje w Uniwersytecie w Madrycie i udziela lekcji, by utrzymać swoją rodzinę. W 1946 roku na stałe przenosi się do Rzymu, gdzie broni doktoratu z teologii. Tam też zostaje mianowany konsultorem kongregacji watykańskich, honorowym członkiem Papieskiej Akademii Teologicznej i prałatem honorowym Ojca Świętego. Z Rzymu wyjeżdża do różnych krajów Europy, a w 1970 roku do Meksyku, by tam umacniać Opus Dei. Umiera w Rzymie na zawał 26 czerwca 1975 r. **Modlitwa:** O Boże, który udzieliłeś niezliczonych łask świętemu księdzu Josemarii, obierając go za swoje najwierniejsze narzędzie do założenia Opus Dei, spraw łaskawie, żebym ja także potrafił każdą chwilę i sytuację w moim życiu wykorzystać jako sposobność do miłowania Ciebie i Kościołowi. Amen,



Zamyśl się...

„Mierzając się z przeskądą, człowiek poznaje siebie” /Antoine de Saint-Exupery/

Uśmiech...

Pewien ksiądz w czasie spowiedzi w konfesjonale był trochę zmęczony i się zdrzemnął. Przyszła pani do spowiedzi i widząc śpiącego kapłana zastukała w kratkę. Po czym oburzony ksiądz odrzekł: - Od pukania to ja tutaj jestem

Coś dla ducha...

„Prawdziwe szczęście”

Do mędrca przyszedł pewien człowiek, prosząc go o zapisanie mu jakiejś myśli, która byłaby dla niego samego i jego rodziny inspiracją do działania i zobowiązaniem, tak by szczęście nie opuszczało jego domu. Mędrzec pokiwał w zamyśleniu głową. Następnie wziął pióro i zanotował: „Ojciec umrze. Syn umrze. Wnuk umrze”. Dla owego człowieka nie było to wcale mądre motto, obiecujące mu szczęście w takim sensie, jak się tego spodziewał. – Czy chcesz sobie ze mnie sztydź?! – zawołał ze złością. – Naturalnie, że wszyscy pomrzemy. Ale nie jest to motto szczęścia, które ma być dla mojej rodziny pomocą! - Nie miałem zamiaru cię rozgniewać – powiedział mędrzec. – A myśl, którą ci zapisałem, jest istotnie myślą szczęścia. Bo pomyśl tylko o nieszczęściu, gdyby twój syn umarł przed tobą. Gdyby twój wnuk umarł przed twoim synem, co byłoby wówczas z waszym szczęściem? Jeśli w twojej rodzinie przez wiele pokoleń umierać się będzie w kolejności, którą zapisałem, to będzie to naturalna kolej rzeczy, życie niewstrząsane bolesnymi stratami. I to właśnie nazywam prawdziwym szczęściem. /Norbert Lechleitner/